OŚWIĘCIM — ŻYWIEC — WADOWICE · IV 1952 · Cena 10 gr

FRONT NARODOWY

23 IX 1952 ROK · TYGODNIK · NR 1

Najlepsi synowie ludu pracującego

kandydatami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Bolesław Bierut Pierwszym kandydatem narodu



Minister Przemysłu Chemicznego Rumiński jednym z kandydatów kopalni „Brzeszcze"

W sali kina „Kultura" przy kopalni „Brzeszcze" zebrała się załoga obu szybów „Brzeszcze" i „Jawiszowice", by dokonać wyboru kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zebranie zagaił towarzysz **J. Podleszański**, przewodniczący Rady Zakładowej. Przedstawił on zebranym jak wiel kim, historycznym momentem dla naszego narodu są wybory. Następnie przystąpiono do wysuwania kandydatur. Pierwszy wystąpił tow. Korzec. Wśród ogólnego entuzjazmu wysunął on kandydaturę towarzysza Bolesława Bieruta. Po długotrwałych oklaskach i okrzykach: Bie-rut Po-kój! — tow. Podleszański w imieniu Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego wysunął następnie kandydaturę tow. **RUMIŃSKIEGO**, ministra Przemysłu Chemicznego **Michała SROKI**, górnika z kopalni „Brzeszcze", literata **Adama POLEWKI** i **Tadeusza BULWANA**, ślusarza Zakładów Chemicznych w Dworach.

Kandydatury przyjęto hucznymi oklaskami i serdecznymi okrzykami. Wielu górników występujących w dyskusji omawiało życie i działalność wysuniętych kandydatów, którzy są dobrze znani górnikom jako bojownicy o sprawę ludu. — Michał Sroka, górnik, syn robotnika, pracuje na kopalni „Brzeszcze" już 30 lat. Górnicy znają jego wielką pracowitość i ideowość, ofiarność w pracy społecznej. Minister Rumiński działacz robotniczy, prześladowany kiedyś przez sanację a po wyzwoleniu dyrektor Zakładów Chemicznych w Dworach i w Kędzierzynie zawsze reprezentował interesy ludu pracującego, z którego sam się wywodzi. Tadeusz Bulwan to młody 28-letni robotnik, ceniony za swą pracę, cieszący się zaufaniem towarzyszy.

Kandydaturę Adama Polewki omówił górnik **Stefan Świtak**. Mówił on: „Adam Polewka znany jest dobrze robotnikom i chłopom województwa krakowskiego. Czy to przed wojną gdy jako członek KPP prowadził Uniwersytet Ludowy, czy w czasie wojny, gdy pracował w podziemiu w dziedzinie oświaty, czy po wojnie jako poseł do KRN, a potem Sejmu zawsze z poświęceniem walczył o dobro ludu pracującego. Zna go dobrze i ceni nasza młodzież".

Następnie przemawiali wysunięci kandydaci: Adam Polewka, który powiedział m. in.: „Największą dumą mojego życia jest to, że od młodości włączyłem się do walki o sprawę klasy robotniczej, o socjalizm". Jako następny przemawiał Michał Sroka. Przemówienia kandydatów były raz po raz przerywane oklaskami i zagłuszane okrzykami: „Niech żyje chorąży pokoju towarzysz Stalin! Niech żyje nasz drogi przywódca towarzysz Bierut!" „Niech żyje Front Narodowy". Nie zapomną górnicy „Brzeszcz" tego wspaniałego zebrania.

W Zakładach Chemicznych

W sali „Tysięcznej" zebrali się wszyscy pracownicy Zakładów Chemicznych Oświęcim. Na mównicę wchodzi tow. Franciszek Skupiński przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego Komitetu Frontu Narodowego.

Następuje proponowanie kandydatów na posłów do Sejmu.

B i e r u t ! B i e r u t ! skanduje cała sala.

Długo trwa serdeczna owacja. Ukochany Wódz Narodu Polskiego zostaje wybrany jako pierwszy kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Następnie padają kandydatury: inż. Rumińskiego — ministra Przemysłu Chemicznego; Tadeusza Bulwana, robotnika Zakładów Chemicznych; Stanisława Cieślaka, działacza ZSL i Michała Sroki, górnika z kopalni „Brzeszcze".

Głos zabierają robotnicy. Mówią o swym ministrze Rumińskim dawnym dyrektorze ich zakładu pracy. Mówią o życiu Stanisława Cieślaka — syna kolejarza warszawskiego, który wszystkie swe siły poświęca pracy nad utrwaleniem sojuszu robotniczo-chłopskiego; mówią o Michale Sroce — górniku który pracuje w kopalni „Brzeszcze" już przeszło 30 lat. Dzisiaj jest on przodownikiem pracy odznaczonym Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Mówią o Tadeuszu Bulwanie — robotniku ich zakładów, którego pracę wszyscy znają i szanują.

Tow. Tadeusz Bulwan jest mistrzem oddziału wodnego Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu. Urodził się on 27 lutego 1924 r. w Ropience jako syn małorolnego chłopa, który pracował jako robotnik. Bieda była w domu Bulwanów. Trzeba było z małego kawałka ziemi i głodowej pensji tygodniowej wyżywić czworo dzieci. Po wojnie rodzina Bulwanów tak jak wiele rodzin w Polsce doświadczyła dobroczynnych skutków reformy rolnej.

Tutaj w Zakł. Chemicznych Tadeusz Bulwan zdobył zawód ślusarza. W 1947 r. został czeladnikiem, w następnym roku awansował na mistrza oddziału wodociągów. Tow. Bulwan w 1947 roku wstąpił w szeregi Polskiej Partii Robotniczej.

Bulwan zdobył zaufanie załogi swoją sumienną pracą i ciągłym przekraczaniem norm. Odznaczony on jest Odznaką Przodownika Pracy. Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu wybrały więc robotnika na posła, który wraz z zakładem przyczynia się do wykonania Planu 6-letniego.

Sala przyjmuje głośnymi oklaskami zgłoszone kandydatury.

Śpiewają wszyscy Międzynarodówkę. Robotnicy wznoszą okrzyki: „Niech żyje nasz kochany wódz i nauczyciel Bolesław Bierut", „Niech żyje Front Narodowy", „Niech żyje władza ludowa".

Powoli opróżnia się sala. Do stołu prezydialnego przepychają się koledzy tow. Bulwana, ściskają mocno po robociarsku jego dłoń, gratulując mu wielkiego zaszczytu.

Nasze pismo

A więc pierwszy numer „Frontu Narodowego". Dotarł do Ciebie w czasie, gdy naród nasz przygotowuje się do pierwszych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyborów. W czasie, gdy ogłoszony został wielki Program Wyborczy Frontu Narodowego. W czasie, gdy cała postępowa ludzkość wita XIX Zjazd Wielkiej Partii Lenina-Stalina. W czasie, gdy Ty wraz z wszystkimi kochającymi naszą ojczyznę ludźmi podejmujesz i realizujesz serdeczne zobowiązania umacniające nasze siły i przyspieszające posuwanie się naprzód po drodze do szczęścia i dobrobytu. W czasie, gdy wysuwamy kandydatów na posłów do Sejmu. W czasie, gdy wyrazem naszych uczuć do kochanego i bliskiego naszym sercom Nauczyciela i Wodza towarzysza Bieruta, jest wysunięcie Go jako pierwszego kandydata całego narodu na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Gazeta ta winna stać się nowym, cennym orężem Wyborczych Komitetów Frontu Narodowego. Orężem, którym Komitety te jeszcze bardziej związą się z ludźmi pracy w mieście i na wsi. Orężem, którym w jeszcze większym stopniu będą one mobilizować szerokie rzesze ludności pracującej do wytężonej pracy nad wykonaniem planów produkcyjnych i obowiązków wobec Ludowego Państwa. Orężem walki z rozbijaczami Frontu Narodowego, kułacko-spekulanckimi elementami pragnącymi zahamować naszą Wielką Budowę. Orężem stałego podnoszenia i pogłębiania świadomości społeczeństwa, rozbudzania jeszcze większej miłości do naszego wolnego, zjednoczonego narodu, rozpalania jeszcze większej nienawiści do jego wrogów. Orężem jeszcze ściślejszego zespolenia wszystkich uczciwych Polaków w Froncie Narodowym do walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Pismo, które trzymasz w ręku, jest i będzie robione przez Ciebie. Cały materiał, wszystkie notatki, meldunki, artykuły i artykuliki, reportaże i migawki — wszystko to jest dziełem Twojej pracy.

Od Twojej współpracy, Obywatelu, od Twoich listów i korespondencji zależy, aby ten nowy oręż stał się coraz bardziej skuteczny i cenny.

W naszym okręgu wysunięto prócz wymienionych na tej stronie (sprawozdań z braku miejsca nie podajemy) następujących kandydatów i ich zastępców na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Anielę Tomiak — robotnicę ZPB w Andrychowie i Olgę Zwierzynę — działaczkę ZSL w Oświęcimiu.

Kandydaci z Węgierskiej Górki

Józef Bukowczan — tokarz i Stefania Kos — chłopka

Jak Węgierska Górka Węgierską Górką, takiego zebrania nikt tu jeszcze nie widział. Toteż za małą była świetlica, aby pomieścić tych, którzy chcieli uczestniczyć w masówce, za mało było też miejsca przy wejściu i pod oknami, bo też każdy spośród załogi Odlewni pragnął wziąć udział w wysuwaniu kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Spotyka nas dziś niebywały za szczyt — mówił w swym zagajeniu przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego tow. **Józef Szuścik** — oto z naszego grona mamy dzisiaj wysunąć kandydatów na posłów, najlepszych spośród najlepszych, którzy będą reprezentować nas w Sejmie".

I wtedy ledwie umilkły jego ostatnie słowa, powstał z miejsca robotnik **Antoni Kosoń** i od serca powiedział:

„A ja bym proponował towarzysza **BIERUTA** na naszego kandydata". Jeszcze próbował coś mówić, ale burza oklasków, entuzjastyczne okrzyki na cześć towarzysza Bieruta, skandowanie Bie-rut!

Teraz przyszła kolej na wysuwanie dalszych kandydatów. Wysunięto kandydaturę ministra **RUMIŃSKIEGO**, przodownika pracy z Odlewni **Józefa BUKOWCZANA** i chłopki z gminy Moszczanica **Stefanii KOS**.

Któż spośród załogi nie zna tych ludzi lub nie słyszał o nich. Przewodniczący rady zakładowej tow. **Karol Tetłak** mówi o osobie ministra Rumińskiego, mówi o nim jako o współtwórcy planu uprzemysłowienia Polski, jako o zdolnym organizatorze i kierowniku ogromnej gałęzi wytwórczości jaką jest przemysł chemiczny.

Dyskutanci mówią również i o przodowniku pracy tow. **BUKOWCZANIE** i o ob. **Stefanii KOS.** — Któż to, jak nie **Bukowczan** wyrabia na swej tokarce 310 proc. normy, któż to jak nie on już 2 sierpnia br. wykonał zadania Planu 6-letniego, szkoli ustawicznie młodzież, utworzył dwie brygady tokarskie i odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi. Mówi o nim z entuzjazmem, jako o opiekunie młodzieży — ZMP-owiec **Maciejczyk.**

A Stefania KOS? — Toż to znana na cały powiat chłopka pracująca, z Moszczanicy, pierwsza w wypełnianiu wszystkich obowiązków wobec państwa. Pierwsza w pracy społecznej na terenie swej gminy, wzór gospodyni i organizatora pełnego poświęcenia, o wysokim uświadomieniu politycznym.

Kto nie mówi o kandydatach — tak jak **Janina Piątek**, tow. tow. **Maciejczyk, Szytetlak** — ten oklaskami manifestuje, że zgadza się, że popiera gorąco wysuwane kandydatury. Słychać okrzyki na cześć Frontu Narodowego, na cześć towarzysza Bieruta i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, okrzyki, które jeszcze bardziej wzmagają się, gdy obecni na sali **Bukowczan i Stefania Kos** w prostych słowach wyrażają swą wdzięczność za okazane im tak wielkie zaufanie.

Oświęcim

Okręgowa Komisja Wyborcza

Przewodniczący Okręg. Komisji Wyborczej: ob. **MARIAN SZAFRAŃSKI** — elektromechanik Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, racjonalizator, odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi.

Zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: ob. **WOJCIECH KUŚNIERZ** — sekretarz Powiatowego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Oświęcimiu.

Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: ob. **STANISŁAW ZIOBRO** — nauczyciel, kierownik Szkoły Przemysłowej w Węgierskiej Górce, powiat Żywiec.

Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

Przewodniczący — Jan Zając, wiceprzewodniczący — Witold Adamaszek, wiceprzewodniczący — Aleksy Sikora, wiceprzewodniczący — Tadeusz Jabłoński, sekretarz Lucjan Głębiński, członkowie — Jan Andryszczak, Edward Bożek, Józef Bukowczan, Edward Cekiera, Stanisław Chowaniec, Olga Chyl, Władysław Dawidek, Alojzy Goryl, Franciszek Horan, Stanisław Kobylański, Stefania Kos, Edward Piech, Stanisław Pfeiffer, Władysław Paczułko, Jarosław Sienkiewicz, ks. Stefan Stopka, Józef Suchanek, Karol Szatan, Aniela Tomiak, Olga Zwierzyniec, Paweł Żmuda.

Żywiec

Powiatowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

Przewodniczący — Henryk Zacłona, przewodniczący PRN, wiceprzewodniczący — Hieronim Barbaś II sekretarz KP PZPR, Stefan Harenzlak, sekretarz PKW ZSL, sekretarz — Kazimierz Marek, dyrektor BPP Żywiec, członkowie — Stanisław Sowiński, inżynier, członek SD, Józef Ćwik przewodniczący PKW ZSL, Jadwiga Kardas działaczka Ligi Kobiet, Maksymilian Lorenc dyrektor szpitala, Julia Kozłowska przewodnicząca ZP ZSCh, Stanisława Kos robotnica Fabryki Mebli Stalowych, Tadeusz Sosiński członek Zarządu Spółdzielni „Chałupnik", Jan Wieczorek ksiądz, Stanisław Baręziak instruktor PRN, Władysław Jarosz, inżynier, dyr. techniczny Fabryki Papieru w Żywcu, Olga Zwierzyna sekretarz ZP ZSCh, Ryszard Sienkiewicz oficer, Jerzy Królikowski lekarz Szpitala Powiatowego, Julian Brodka, przodownik pracy Odlewni w Węgierskiej Górce, Roman Piela przodownik pracy, Janina Łodzian robotnica Fabryki Papieru, Stanisława Koch pracownik Fabryki Papieru, Władysław Kastebiak — członek spółdzielni produkcyjnej Rychwałd.

Wadowice

Powiatowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

Przewodniczący — Tadeusz Bizon, przewodniczący PRZZ, wiceprzewodniczący — Zygmunt Kita, I sekretarz KP PZPR, wiceprzewodniczący — Mieczysław Pikoń, działacz społeczny, członek PKW ZSL, wiceprzewodniczący — Tadeusz Kucharz, przewodniczący Rady Rolnej PGR w Andrychowie, sekretarz — Jan Góralczyk, wicedyrektor szpitala, aktywista związkowy, członkowie — Zbigniew Wójcik, przewodniczący ZP ZMP, Honorata Luzarowa, przewodnicząca Ligi Kobiet, Władysław Stanowski, nauczyciel, Kazimierz Mrzygłód, przewodniczący Rady Zakładowej AZPB, Marian Karbowiak, oficer WP, Zygmunt Niemiec — nauczyciel, aktywista społeczny, Tadeusz Górski, naczelnik poczty, aktywista społeczny, Józefa Marczewska, chłopka, Franciszek Górkiewicz, chłop, aktywista ZSCh, Anatol Kubik, przewodniczący Związku Zawodowego Drobnej Wytwórczości, Tadeusz Zawilski, stolarz, przodownik pracy, Ignacy Magiera, członek PRN, Stefania Koczur, przodownik pracy AZPB, Józef Zadura, chłop, aktywista ZSCh, Maria Pacek, chłopka, aktywistka L. K., Józef Wójcik — nauczyciel, aktywista ZMP, Jan Szarek — ksiądz z Inwałdu.

Członkowie Okręgowej Komisji Wyborczej

Zuzanna Dziki

Ciemna, wilgotna izba, o ścianach pokrytych grzybem i szronem, była świadkiem tragicznego dzieciństwa Zuzanny Dzikiej. Ojciec Zuzanny, działacz PPS lewicy, prześladowany i szykanowany za udział w strajkach, zatrudniony 2—3 dni w tygodniu w Fabryce „Solali", przerzucany zawsze na najgorszą pracę, zarabiał najwyżej 11—14 złotych tygodniowo. Zdarzało się też, że i 4 zł przyniósł do domu. Nędza, głód i zimno zmusiły matkę do pozostawiania w domu chorego dziecka — brata Zuzanny i zarabiania na życie praniem. Zuzanna jako córka „wywrotowca" nie była mile widziana w szkole. Po skończeniu 7 klas nie przyjęto jej do gimnazjum. Coraz bardziej zapadała na zdrowiu. Brat umarł.

Dziś inaczej ułożyło się życie rodziny Dzikich. Otrzymali piękne, słoneczne mieszkanie. Ojciec jest aktywistą PZPR i pracuje w sekcji łączności miasta ze wsią. Zuzanna otrzymała pracę w Spółdzielni Spożywców. Wolny czas



Zuzanna Dziki

poświęca pracy społecznej w Lidze Kobiet. W maju 1951 roku za swoją aktywność została powołana na sekretarza Pow. Zarz. Ligi Kobiet w Żywcu, gdzie pracuje do dziś. Jej praca w terenie to duży wkład w organizowanie w powiecie spółdzielni produkcyjnych. Gdy została wybrana na członka Okręgowej Komisji Wyborczej, wzruszenie podyktowało jej słowa:

„Czy ja kiedyś — jako biedna dziewczyna — mogłam pomyśleć o takim zaszczycie? Nie! To mogło mnie spotkać tylko w Polsce Ludowej, w Polsce sprawiedliwości społecznej".

Stanisław Ziobro

Inne były warunki życia młodzieży studiującej w Polsce przedwrześniowej niż dziś. Kierownik szkoły podstawowej w Jeleśni, Stanisław Ziobro, wybrany obecnie na stanowisko sekretarza Okręgowej Komisji Wyborczej, pamięta dobrze, jak po śmierci ojca, chcąc ukończyć szkołę średnią, musiał zbierać kłosy porzucone na ścierniskach po żniwach, by pomóc matce, a potem, kiedy był już starszy, uczył synalków zamożniejszych mieszczan. Jednak wyższych studiów, o których marzył, nie mógł ukończyć.

— Szkoda, że nie mam teraz 17 lat — mówi spotykając swoich uczniów, z których wielu skorzystało z awansu społecznego. Dziś droga do studiów otwarta jest dla wszystkich.

Wiele serca i trudu włożył kierownik Stanisław Ziobro w odbudowanie zniszczonej szkoły w Jeleśni. Wiele serca i trudu wkłada codzień w kształtowanie nowego człowieka, w każdego powierzonego jego opiece ucznia. Jako aktywista społeczny znany jest na terenie swojej gromady i gminy.

Stanisław Ziobro nie zawiedzie na pewno zaufania tych, którzy powierzyli mu zaszczytny obowiązek pełnienia funkcji sekretarza Okręgowej Komisji Wyborczej — gwarancją tego może być jego dotychczasowa praca.



Stanisław Ziobro

Ich wybraliśmy do Komitetu Frontu Narodowego

Jadwidze Kordas, córce robotnika kolejowego, otwarło drogę do wiedzy i życia wyzwolenie jej rodzinnego miasta Wołkowyska przez wojska radzieckie. Ukończyła kurs pedagogiczny i rozpoczęła pracę w Izabelinie (ZSRR) początkowo jako przedszkolanka a potem nauczycielka.

Zetknięcie z kobietami radzieckimi wyrobiło w młodej nauczycielce nieugiętą postawę bojowniczki o pokój, o sprawiedliwy ustrój, o prawa wolnej kobiety.

Jadwiga Kordas

Od 1945 roku w Olkuszu, następnie w Żywcu uczy języka rosyjskiego. Obecnie pracuje w Zarządzie Powiatowym Ligi Kobiet w Żywcu. Wzorując się na przykładach radzieckich kobiet umie pogodzić obowiązki matki 5-ciorga dzieci z pracą zawodową. Pracując na odcinku organizacji kobiecej wkłada wszystkie siły, wciąż doskonaląc swą pracę, by przeszczepić na teren Polski doświadczenia nabyte w Związku Radzieckim.

*

Wojna zastała **dr Jerzego Królikowskiego** na pierwszej praktyce w Radomiu. W czasie okupacji pracuje jako lekarz na odcinku wiejskim. W 1945 r. powołany do I Armii Wojska Polskiego przebywa z żołnierzami sztab do samego Berlina. Po skończeniu działań wojennych przeniesiony — dalej jako lekarz — do KBW, w 1947 r. zostaje zdemobilizowany. Organizuje wtedy szpital w Pionkach, jeden z najwzorowszych na tym terenie. Pod koniec 1947 r. przybywa na teren Żywca, początkowo jako kierownik Ośrodka Zdrowia w gminie Ślemień i Gilowice, następnie jako rentgenolog i kierownik Poradni Przeciwgruźliczej w Żywcu. Od 1949 r. jest ordynariuszem oddziału wewnętrznego Szpitala Powiatowego.

Dr Jerzy Królikowski pracuje wraz z żoną (specjalista chirurg)



Jerzy Królikowski

swą niestrudzoną pracą, troskliwością w obejściu z pacjentami, głęboką wiedzą i umiejętnością jej stosowania zdobył sobie ogólne zaufanie i popularność. W czasie konferencji wyborczej kilkakrotnie padło jego nazwisko jako kandydata na członka Powiatowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Żołnierz Armii Polskiej z czasów zwycięskiego marszu na Berlin — będzie dalej godnym reprezentantem inteligencji pracującej w Komitecie Wyborczym Frontu Narodowego.

Narada aktywu powiatowego w Żywcu

W dniu 13 września br. w sali gimnazjum ogólnokształcącego w Żywcu, odbyła się narada: aktywu powiatowego, przedstawicieli organizacji społecznych i bezpartyjnych. W naradzie wzięło udział przeszło 100 osób. Tematem była dyskusja nad Programem Wyborczym Frontu Narodowego.

Na wstępie z okazji 70-tej rocznicy „Wielkiego Proletariatu" tow. Kołodziejczyk — dyrektor Gimnazjum Ogólnokształcącego w Żywcu wygłosił referat pt. „Ludwik Waryński".

Z kolei tow. Kaźmierczak omówił program Frontu Narodowego. Po referatach wywiązała się żywa dyskusja. Dyskusję podsumował tow. Nowak — przedstawiciel Komitetu Woj. PZPR w Krakowie.

Poniżej podajemy fragmenty z dyskusji.

Tow. Zyzański:

„Wspaniałe są osiągnięcia naszego powiatu w ciągu 8 lat władzy ludowej. To, co w tym okresie, w ostrej walce klasowej wybudowano, tego nie potrafili dokonać kapitaliści w przeciągu 50 lat. Nie spoczywamy na laurach. Chcemy, aby życie naszych synów i córek uczynić szczęśliwsze. Na to trzeba wysiłku całego narodu. Wrogowie nie mogą patrzeć na nasze osiągnięcia, starają się je pomniejszyć, prowadząc wrogą propagandę. — Naszym zadaniem jest demaskować oszczerstwa wroga, głosić społeczeństwu wielką prawdę naszych wielkich czasów".

Ob. Bentke:

„Program Frontu Narodowego jest głęboki i wspaniały. Program ten trzeba przenieść w masy, mówiąc o nim prostym zrozumiałym językiem. Wiemy, że gromady w naszym powiecie rozrzucone są po przysiółkach i nie jeden chłop nie rozumie znaczenia wyborów. Trzeba mu to wytłumaczyć. W terenie, ten spełni swoje zadanie, kto będzie głęboko przekonany i sam będzie całym sercem oddany realizacji programu Frontu Narodowego".

Tow. Wawak:

„Mówię z żalem swoim dzieciom i młodzieży, że nie mam dzisiaj 15 lat. Do szkoły nie chodziłem, bowiem w okresie panowania kapitalistów i obszarników musiałem się włóczyć po służbach. Większą część życia spędziłem na obczyźnie pracując w kopalniach francuskich, gdzie straciłem zdrowie. W Polsce sanacyjnej nie było ani zarobku ani chleba. Dzisiaj ci sami wrogowie klasy robotniczej, opłacani judaszowskimi dolarami przez imperializm amerykański, udają nam współczucie.

Nie, nie o nas robotników się martwią, martwią się o to, że już nigdy nie będą mogli wrócić do Polski, bo dla wrogów, dla zdrajców nie ma miejsca w Polsce Ludowej.

Wybory w Polsce przedwrześniowej, były zwykłym handlem jarmarcznym.

Dzisiaj wszystko jest własnością mas pracujących. Nasz dorobek widzimy z dnia na dzień i nie pozwolimy nigdy na to, aby „jaśnie panowie" Kępiowscy, Tarnowscy i Habsburgowie, którym zawsze Polska była obca, wrócili do nas.

Jako przedstawiciel gminy Porąbka komunikuję, że dla uczczenia wyborów chłopi pracujący postanowili do dnia 15 bm. odstawić ponad plan całoroczną ilość zboża i uiścić podatek gruntowy do dnia wyborów, zlikwidować istniejące zaległości w dostawie mleka i mięsa".

Tow. Aniela Pawlusowa — przodownica pracy:

„W ciągu 8 lat żmudnej pracy osiągnęliśmy wyniki nienotowane w historii naszego narodu. Jeszcze wspanialsze są nasze perspektywy na przyszłość. Niech się więc nie wtrącają do nas ci, którzy przez całe wieki handlowali Polską, trzymając naród w niewolnictwie. Czym była kobieta przed wojną, a czym jest dzisiaj. Dzisiaj jest przodownikiem pracy, technikiem, dyrektorem, dzisiaj matki mogą mieć po 12 dzieci i nie potrzebują się martwić o utratę pracy.

Przed wojną urodzenie 4-go dziecka, przypłaciłam zdrowiem i nędzą.

Ustrój, jaki mamy dzisiaj w Polsce jest naszym ustrojem, będziemy go stale wzmacniać i utrwalać".

St. Lipski

Czynem witamy wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b)

Zakłady Chemiczne Oświęcim

Z ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH W OŚWIĘCIMIU dowiadujemy się o podjętych tam wielu zobowiązaniach, które przyczynią się do przedterminowego wykonania planu. I tak m. in. obsługa wydziału syntezy przekroczy swój skorygowany plan produkcji przez wytworzenie dodatkowych 228 ton syntiny. W 110 proc. wykona w miesiącu wrześniu swój plan załoga Wytwórni W-1 — taka będzie dodatkowa produkcja Zakładów dzięki wykonaniu przez jej załogę remontu jednego z agregatów w okresie skróconym o 2 dni. Wprowadzenie nowych metod pracy także jest treścią zobowiązań załogi wielkiego kombinatu.

Oto w warsztacie mechanicznym I i II strugarki będą obsługiwane na wzór radzieckiej robotnicy Żandarowej, przez co realizacja zaplanowanej na tych strugarkach produkcji zostanie skrócona o 4.752 godziny. Robotnicy warsztatów gumowych zapowiedzieli, że wykonają swój plan wrześniowy w 150 proc.

W Zakładowych Warsztatach Samochodowych ob. Władysław Szafraniec przejedzie dodatkowo bez remontu na samochodzie marki „Pobieda" 100.000 km, a brygada Martysiaka przyspieszy remont silnika samochodowego o 80 godzin.

Oświęcimskie Zakłady Garbarskie

PRACOWNICY OŚWIĘCIMSKICH ZAKŁADÓW GARBARSKICH podjęli liczne zobowiązania, dla poparcia programu wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) oraz 35-tej Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Oto niektóre: skrócić termin kapitalnych remontów do dnia 20 października br. Do dnia 1. X. 1952 r. uporządkować teren zakładu z gruzu powstałego w czasie kapitalnych remontów budynku produkcyjnego. Tow. Mieczysław Mąsior i Franciszek Bogacz zobowiązali się do dnia 1. X. 1952 r. wymalować hale produkcyjne.

Tow. Henryk Dąbrowski, Franciszek Żymuła, Wojciech Wawrzuła, Marian Boczarski zobowiązali się do dnia 13. X. br. ukończyć czyszczenie kanałów, oraz do dnia 1. X. br. wykonać budowę nowego odcinka kanału do rzeki Soły.

Tow. Jerzy Klimkowicz, Alfons Świętek, Stanisław Korbel, Roman Oczyński, Józef Chlebowski, Julian Czardyban, zobowiązali się wyklepać kocioł do dnia 22. IX. br. tzn. o 2 dni wcześniej niż zaplanowano.

Bogacz

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego

ZAŁOGA WYTWÓRNI SPRZĘTU MECHANICZNEGO W ANDRYCHOWIE doceniając tak ważne wydarzenia jak wybory do Sejmu, XIX Zjazd WKP(b) oraz XXXV Rocznica Rew. Październikowej — podjęła w dniu 10 bm. zobowiązania grupowe i indywidualne.

Na szczególną uwagę zasługuje grupa działu gospodarki narzędziowej pod kierownictwem inż. Lisiewicza. Grupa ta wykona z materiału odpadkowego 300 szt. trzonków do noży tokarskich pod nakładką z węglików spiekanych. Wykonają również 10 przyrządów z materiału odpadkowego. Termin wykonania — do końca miesiąca października. Wartość tych zobowiązań wyraża się kwotą 9.300 zł.

Brygada ob. Rokowskiego skróci termin wykonania remontu kapitalnego tokarki nr 790 o 10 dni. Wartość zobowiązania daje 1.600 zł oszczędności.

Brygada Remontowa ob. Marczyńskiego skróci remont kapitalny rewolwerówki nr 142 o 6 dni. Wartość zobowiązania wynosi 960 zł.

Zobowiązania indywidualne podjęli: ob. Adam Gwoździewicz ZMP-owiec. Zobowiązał się wykonać 1 silnik S-60 ponad plan i podnieść dotychczasową wydajność o 15 proc. Wartość zobowiązania daje sumę 7.500 zł.

Ob. Jan Biśtyga przeczyści do dnia 1. X. br. 5 kadłubów silnika S-60 uznanych przez kontrolę za wybrakowane i wyrzucone na złom.

Ob. Cyryl Nowak do dnia 30. XII. br. wykona po 50 rozruszników miesięcznie ponad plan i podniesie wydajność o 15 proc. Da to kwotę 20.600 zł.

Ob. Henryk Bilko i Jan Sordyl, za chorego kalkulatora przeprowadzą kalkulację przyrządów potrzebnych do planów narzędzi. Wartość zobowiązania 700 zł.

Ob. Eugenia Swakoń wraz z całą zmianą wzywa do uporządkowania i podniesienia sprawności w wydawaniu narzędzi, przyrządów oraz utrzymania ich w porządku pozostałe zmiany.

Ob. Władysław Sadlik do dnia 15. X. br. wykona poza normalnymi godzinami pracy 1 przyrząd i zgłosi przynajmniej jedno usprawnienie. Wartość 400 zł.

Wartość zobowiązań ogólnozakładowych wyraża się kwotą 550.070 zł.

Stanisław Matyszkowicz

Gromada Lipowa rzuca hasło współzawodnictwa

W dniu 14. IX. br. w sali Domu Ludowego w Lipowej odbyło się zebranie gromady, na którym dokonano wyboru gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Po wyborach, zebrani doceniając wielkie znaczenie nadchodzących wyborów do Sejmu podjęli następujące zobowiązanie:

1) całkowicie zakończyć siewy jesienne w ciągu dwóch tygodni,

2) zwiększyć wydajność z 1 ha o 1 qw stosunku do roku ubiegłego przez: a) odpowiednią uprawę, nawożenie oraz obsiew siewnikami całego areału, b) siew ziarnem kwalifikowanym i zaprawianym.

3) Ukończyć całkowitą odstawę zboża do dnia 30. IX. br. wykonując plan roczny w 115 proc.

4) Odstawić mleko w 100 proc. — zobowiązując do odstawy wszystkich tych, którzy zalegają z odstawą w terminie do dnia 30. IX. 1952 r.

5) Uiścić podatek grutowy na dwa miesiące przed terminem.

Miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich podjęło zobowiązanie zwiększenia hodowli drobiu, a co za tym idzie zwiększenie dostawy jaj do spółdzielni.

Podejmując powyższe zobowiązania chłopi gromady Lipowa wzywają do współzawodnictwa wszystkie gromady powiatu żywieckiego.

Wezwanie to winni podjąć wszyscy chłopi pracujący. Wykonywaniem obowiązków wobec ludowego państwa powitamy wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) **ANDRYCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO** w Andrychowie zobowiązują się:

Przędzalnia średnioprzędna:

Zespół prządek ob. Przybyłowicz wykona plan w 110 proc., zespoły Kazimiery Prus i Emilii Chmiel wykonają swe plany w 113 proc. Zespół techników i majstrów uruchomi zgrzeblarkę oraz zaprojektuje i wykona maszynę do ściągania niedoprzędów, co zwiększy wydajność pracy o 250 proc. oraz zmniejszy zużycie cewek o 20 proc. Brygada młodzieżowa obciągaczy Jadwigi Curyło — zlikwiduje postój wrzecion i podniesie jakość produkcji o 0.5 proc.

Zespół szkoleniowy trzonu technicznego wprowadzi na oddziale przygotowawczym kolektywny system pracy co zwiększy wydajność pracy załogi, wyszkoli załogę maszyn obrączkowych i usprawni marszruty prządek co przyczyni się do zaoszczędzenia energii zużywanej przez maszyny.

Ogółem załoga przedzalni zobowiązuje się wyprodukować ponad plan 6.050 kg przędzy.

Przędzalnia cienkoprzędna (w budowie):

załoga montażowa zobowiązuje się zmontować do dnia 20 września dwie opalarki, do dnia 30 września zmontować 15 samoprząśnic obrączkowych wątkowych, a do dnia 15 października zmontować dalszych 12 samoprząśnic. Zobowiązanie to pozwoli uruchomić drugi zespół produkcyjny na dwa tygodnie przed terminem tj. do dnia 15. XI. 1952 r.

Instruktorka ob. Anna Bogunia przeszkoli nowym systemem do dnia 1. X. 1952 r. wszystkie prządki i obciągaczki.

Oddział tkalnia:

tkacze zmian I, II, III zobowiązali się wykonać dodatkowo 4.372 metry tkanin oraz obniżyć ilość odpadków o 142 kg w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Tkaczki:

EmiliaKierczak, Elżbieta Szypuła, Zofia Turek, Rozalia Wiśniewska, Bronisława Sordyl, Franciszka Matlak i Janina Smaza zobowiązały się podnieść jakość towaru o 1 proc.

Trzon techniczny tkalni zobowiązał się przeszkolić metodą inż. Kowalowa 48 tkaczy.

Brygady młodzieżowe im. Hanki Sawickiej ze zmiany II zobowiązały się podnieść jakość towaru o 8 proc.

Brygada zmiany III kol. Zofii Praciak zobowiązała się wykonać ponad plan 174 m tkanin.

Młodzieżowiec Jan Skubel zobowiązał się do dnia 5 października wykonać ponadplanowo 87 m tkanin.

Instruktorka ob. Alicja Wróbel zobowiązała się przeszkolić dodatkowo metodą inż. Kowalowa 6-ciu tkaczy do dnia 26 października br.

Oddział przygotowawczy, zobowiązał się wyprodukować ponad plan:

na cewieniu osnowy z motków 778.58 kg

na cewieniu wątków 514.30 kg

na cewieniu osnów krzyżówki 2.456 kg.

na snowadłach konusowych 57.350 pasmo/metrów.

snowaczki zespołowe 510.792 metrów/snowadlanych

przykrętaczki 1,243.200 metrów nici

nabijaczki nabić dodatkowo 148 desek.

Oddział Wykończalni:

załoga wykończalni zobowiązuje się rozszerzyć współzawodnictwo indywidualne na wszystkich pracowników, kierownictwo oddziału zobowiązuje się wprowadzić akordy we wszystkich miejscach pracy i usprawnić transport przez dokończenie budowy kolejki wąskotorowej z farbiarni do wykończalni.

Oddział mechaniczny.

Energetyka i Ruch.

Pracownicy kotłowni, warsztatu elektrycznego, brygada remontowa kotłów parowych, brygada remontowa tkalni i warsztat stolarski podjęli również cenne zobowiązania, jak np. remont 5-ciu silników elektrycznych, wykonanie krosna i maszynki nicielnicowej, zwiększenie ilości spalanego mułu itd.

Oddział zaopatrzenia robotniczego:

pracownicy tuczu trzody chlewnej zobowiązali się oddać do uboju dla stołówki pracowniczej 3 szt. o łącznej wadze 390 kg zamiast planowanej 1 szt. o wadze 130 kg.

Pracownicy Zarządu OZR zobowiązali się sporządzić w terminie plan na 1953 r. oraz wykorzystać wszystkie rezerwy dla obniżenia ceny za obiady wydawane w stołówce OZR-u o 0,50 zł od dnia 1 października br.

Członkinie Rady Kobiet postanawiają wzmóc wydajność pracy, podnieść liczbę członkiń Ligi Kobiet, uaktywnić młodsze koleżanki oraz zorganizować kurs kroju i szycia, który będzie pomocą dla pracownic Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

Piękne zobowiązania pracowników Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego winny stać się przykładem dla innych zakładów. Ludzie pracy przez podejmowanie zobowiązań dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) przyczyniają się do przedterminowego wykonania Planu 6-cio letniego. Wzmacniając Front Narodowy, walczymy o pokój i przyczyniamy się do szybszej budowy Polski Socjalistycznej.

Anna Marszałek

Żywiecka fabryka papieru

Dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b), **ZAŁOGA FABRYKI PAPIERU W ŻYWCU** podjęła cenne zobowiązania produkcyjne.

Brygada młodzieżowa pracująca na oddziale krepowni, zobowiązała się wykonać 50 tys. sztuk rolek bibuły krepowanej o wartości 35.550 zł i 800 kg serwetek ponad plan, o wartości 8.400 zł. Pracownicy Oddziału Milówka postanowili wykonać ponad plan 600 kg ligniny, zaoszczędzając 2.448 zł.

Obsługa I, II i III maszyny papierniczej zobowiązała się wykonać ponad plan 5 tys. kg bibułki do parafinowania, zaoszczędzając 11.780 zł.

Palacze z kotłowni zaoszczędzą 400 t. węgla przemysłowego, co przyniesie 14.000 zł oszczędności.

Robotnicy Oddziału Ścieralni wykonają 6 tys. kg tektury brązowej, zaoszczędzając 880 zł.

Pudełkarnia wykona ponad plan 300 kgtacek i 250 kg teczek o wartości 3.999 zł.

Pracownicy Oddziału Parafinowanego, zaoszczędzając 22.120 zł. wykonają ponad plan 2 tony papieru parafinowanego.

Zygmunt Sciążko

Fabryka śrub w Sporyszu

W dniu 11 września 1952 r. na Konferencji Ogólnozakładowej **W FABRYCE ŚRUB W SPORYSZU** dokonano wyboru Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. W skład Komitetu weszli przodownicy pracy, działacze polityczni, partyjni i bezpartyjni.

Pracownicy i robotnicy z pełnym zaufaniem powierzyli stanowisko przewodniczącego Komitetu Marianowi Gowinowi. Na zastępcę wybrano przodownika pracy Romana Krzyżeckiego, na sekretarza Tadeusza Heredę. Członkami prezydium wybrani zostali: Antoni Emilianczyk — sekr. Kom. Zakł. PZPR, Helena Piątek — przodownica pracy, Bolesław Marszałek — przodownik pracy, aktywista ZMP, Henryka Żeman — aktywistka Ligi Kobiet, Józef Przybyło — przewodniczący Rady Zakładowej, Eugeniusz Klusak, Leokadia Goryl — aktywistka Ligi Kobiet, Józef Knopek — przodownik pracy, Stefania Hulbój — przodownica pracy, członkini Ligi Kobiet, Janina Pyka — aktywistka ZMP. przodownica pracy, Rudolf Mitręga — prac. umysł., aktywista związkowy, Jan Hupczak — aktywista związkowy i przodownik pracy.

Po przemówieniu przedstawicieli partii i organizacji masowych, robotnicy załogi Fabryki Śrub podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, XIX Zjazdu WKP(b) i XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wydz. Pr. 2. zobowiązał się we wrześniu wykonać plan produkcji w 102 proc. tonażowo, jak również wykonać plan roczny za rok 1952 tonażowo do dnia 18 grudnia br. Wydz. Pr 3. — wykonać plan produkcyjny w miesiącu wrześniu w 108 proc. Wydział Finansowo-księgowy zobowiązał się zebrać 1 wagon (15 ton) złomu na terenie fabryki celem wysyłki do huty, naprawić i oddać do użytku 300 skrzyń dla wydziału zbytu oraz usunąć z bocznicy kolejowej wyładowany węgiel, co pozwoli na wykorzystanie bocznicy do maksimum. Brygady Młodzieżowe ZMP — przodujące na naszym zakładzie, podjęły wysokie zobowiązania: Brygada Młodzieżowa im. Zoi Kosmodemiańskiej — przekroczyć asortyment śrub powyżej M18 o 350 kg. Wezwała ona inne brygady do współzawodnictwa. Przodownicy pracy — aktywiści ZMP podjęli szereg indywidualnych zobowiązań. Kol. Józef Suchanek zobowiązał się prowadzić dodatkowo 1 rząd maszyn. Koledzy Ferdynand Wróbel, Janina Pyka, Cecylia Mucharska i szereg innych zobowiązali się podnieść jakość produkcji.

Robotnicy, podejmując zobowiązania zapewnili z naciskiem, że załoga nasza dołoży wszelkich starań, by jak najlepiej, jak najpełniej wcielić w życie program Frontu Narodowego, by w ten sposób jeszcze bardziej umocnić jedność narodu, zwiększyć jego wkład w budowę silnej Polski Ludowej i w światową walkę o pokój.

Sprawdź — czy twoja gmina przoduje, czy pozostaje w tyle

Skup mięsa, mleka i zboża w powiecie żywieckim
Dane na dzień 16 września br

	Skup żywca proc. realizacji planu mieś.	Odstawy mleka proc. realizacji planu mieś.	Odstawy zboża proc. realizacji planu rocznego
Cięcina	63,3	25	44,7
Gilowice	53,7	41	50,8
Jeleśnia	78,2	16	33,4
Lesna	46,9	42	76,5
Milówka	70	24	44,4
Porąbka	31	45	66,6
Łodygowice	48,9	56	78,8
Rajcza	32,3	25	24,7
Ślemień	101,6	32	30,3
Stryszawa	42,9	27	37,8
Sucha	118,2	42	53,1
Sporysz	95,8	41	45,8
Ujsoły	22,6	7,5	13,4
Żywiec	27,7	41	28,7
Ogólnie	61,3	34	51,6

Rozmawiamy

W Zarządzie Powiatowym Ligi Kobiet w Żywcu

„Gdybyśmy to mieli w powiecie bodajże ze 100 takich kobiet jak Stefania Spyrczyńska, to z pewnością praca kół wyglądałaby inaczej" — mówi ob. Jadwiga Kordas, przewodnicząca powiatowego zarządu Ligi Kobiet.

Potwierdza to sekretarka zarządu powiatowego ob. Zuzanna Dzika.

„Mamy tyle pracy — mówi ona — ogłoszony już jest program wyborczy Frontu Narodowego. A przecież właśnie kobiety muszą stanąć w pierwszych jego szeregach".

Zapytujemy więc kim jest ob. Spyrczyńska.

„Jak to, nie znacie jej? — słyszymy odpowiedź ob. Kordas. — To przecież przewodnicząca koła terenowego L. K. w Suchej. Ona postawiła pracę tego koła na właściwym poziomie, likwidując istniejące tam dawniej kłótnie i nieporozumienia. Ona — żona robotnika tartacznego, matka 8-ga dzieci — zawsze ma czas na prace społeczne.. Uczestniczy w każdej akcji. Choć sama nie posiada ziemi — ona właśnie przyczyniła się bardzo do powstania w Suchej spółdzielni produkcyjnej. A miała z tym duże trudności — opowiada dalej ob. Kordas. — W przeddzień zebrania, na którym miano podpisać statut spółdzielni, wrogowie upili jej męża, namawiając go do przeszkodzenia żonie w jej planach. Ale i awantura, którą zrobił mąż Spyrczyńskiej w domu, nie pomogła. Żona jego, zdecydowanie powiedziała, że zdania swego nie zmieni. Postawiła na swoim i obecnie sama jest członkiem spółdzielni produkcyjnej. Ob. Spyrczyńska to naprawdę dzielna kobieta. Zorganizowała ona pracę aktywu, a z pomocą takich koleżanek, jak Maria Ćwiertnia, Helena Lalik i Janina Pezeta potrafiła wszystkie członkinie nakłonić do dobrej pracy. Tak, ob. Spyrczyńska dobrze pracuje. Całe jej ciężkie życie wypełnione było pracą. Wie ona, że musi pracować dobrze, że wszyscy obywatele naszego państwa ludowego winni tak pracować — aby zapewnić swym dzieciom życie w pokoju, aby nie dopuścić do wojny. A dla zapewnienia warunków pokojowego rozwoju, trzeba realizować zadania, jakie przed nami stawia nasz rząd i partia. I ob. Spyrczyńska wykonuje te zadania. Jest przykładem kobiety-matki, pracującej dla szczęścia swych dzieci, dla szczęścia Ojczyzny".

„Ale niestety — mówi ob. Dzika — mało jeszcze kobiet z naszego terenu bierze przykład z ob. Spyrczyńskiej. A szkoda, bo gdyby wszystkie członkinie naszych kół pracowały tak jak ona, mielibyśmy na pewno świetne wyniki. I trzeba dążyć do tego. Wszystkie członkinie L. K. powinny być wzorem dla innych kobiet, powinny pierwsze realizować wytyczne rządu i PZPR".

Dowiadujemy się w dalszym ciągu rozmowy, które koła L. K. najlepiej pracują. Są to koła w fabryce Solali, w futrzarni w Żywcu i koło Nr 15 na Zabłociu. W kołach tych jest kilka aktywistek dobrze organizujących swoją pracę. Ale poza tym — w większości kół członkinie nie dbają o właściwy poziom swojej pracy. Trzeba to jak najszybciej zmienić. Trzeba, aby w każdym kole L. K. w pow. żywieckim były takie aktywistki jak ob. Spyrczyńska.

Wszystkie członkinie L. K. powinny przodować w pracy zawodowej i społecznej. Artykuł 66 Konstytucji mówi: „Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa do pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, równe z mężczyzną prawo do wypoczynku i nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych".

Rozmowę przeprowadził

St. Lipski

Podsłuchana rozmowa

— Franek, zapisałeś się już do szkoły? — zapytał Władek swego kolegę z Żywieckiej Fabryki Maszyn. Właśnie wracali razem do domu po pracy.

— Ja już w czerwcu się zapisałem — odpowiada Franek.

— A ze mną widzisz było tak: jeszcze na wiosnę zwrócił się do mnie sekretarz organizacji partyjnej a potem przewodniczący rady zakładowej i obaj starali się nakłonić mnie do nauki. Ja zgodziłem się, ale miałem trudności z żoną. Zachciało ci się — mówiła — na stare lata zostać może inżynierem albo profesorem, a dobrze czytać i rachować nie umiesz, a kto będzie pomagał mi w pracy w polu, kto będzie sadził ziemniaki, kto mi będzie po południu krowę pasł itd. — wyliczyła mi tyle prac, że na chwilę zawahałem się.

Aż tu kiedyś wieczorem zasiedliśmy wszyscy do stołu i Jaś czytał nam na głos książkę radzieckiego autora (nie pamiętam nazwiska) — „Zaorany ugór". Słuchaliśmy z zaciekawieniem jak to nasi bracia radzieccy budowali u siebie w walce z bogaczami wiejskimi spółdzielnie produkcyjne... Później, gdy Janek poszedł już spać, zacząłem dalej czytać. Bardzo ciężko mi to szło. Stękałem, pociłem się i wstyd mnie ogarnął — przed samym sobą i przed żoną. Dalsza treść książki została nam nieznana. Ten wypadek zadecydował o mojej nauce. Żona więcej nie stawiała mi przeszkód i sama zachęcała mnie, abym zapisał się do podstawowej szkoły dla dorosłych. I tak jestem w 40-tym roku życia znowu uczniem. Na nowo zeszyty, ołówki, pióro i znowu, jak kiedyś, odrabianie zadań domowych — kończył z uśmiechem zadowolenia swoje opowiadanie Władek.

Tyle podsłuchałem...

Takich robotników jak ci, których rozmowa została podsłuchana jest w naszym kraju tysiące. Tysiące ludzi pracy nie mogąc w warunkach rządów kapitalistycznych zdobyć podstawowego zasobu wiedzy, zdobywa tę wiedzę teraz. Rząd Polski Ludowej nie szczędzi kosztów na podnoszenie poziomu wiedzy swoich obywateli. W całym kraju powstaje tysiące szkół podstawowych dla dorosłych. Przodujące zakłady pracy organizują szkolenie w zakresie szkoły podstawowej u siebie. Nie wszędzie jednak sprawa ta została tak pomyślnie rozwiązana jak w Żywieckiej Fabryce Maszyn. W tymże powiecie żywieckim, cały szereg zakładów pracy w ogóle nie zajął się zorganizowaniem nauczania podstawowego dla swoich robotników. Są to m. in. Zakłady Futrzarskie, Żywiecka Fabryka Papieru, Fabryka Śrub i Nitów, Huta Węgierska Górka i wiele innych. Zakłady te winny pójść za przykładem Żywieckiej Fabryki Maszyn i jak najszybciej zająć się tą sprawą.

Wróbel

Wadowice jeszcze zalegają

Powiat Wadowice należy do powiatów posiadających zaległości w wypełnianiu przez wieś obowiązkowych dostaw zboża, mięsa i mleka. Winę za ten stan rzeczy w dużym stopniu ponoszą Prezydia GRN i delegaci CUSiK, którzy tolerowali niewypełnianie tych obowiązków przez wieś w miesiącu lipcu i sierpniu br. Dopiero w bieżącym miesiącu notuje się wzrost aktywności i przystąpienie do analizy realizacji przez chłopów obowiązkowych dostaw.

W wielu gminach i gromadach przeprowadzona w ostatnich dniach analiza wykazała duże zaległości szczególnie obowiązkowej dostawy żywca. I tak np. w gminie Budzów zaległości w dostawie żywca z poprzednich miesięcy wynoszą 14.575 kg. Podobnie sytuacja przedstawia się w gminie Wadowice Wieś i Brzeźnicy, gdzie zaległości dochodzą do 15.000 kg.

Nie lepiej jest i w gminie Kalwaria, która aczkolwiek wykonała sierpniowy plan ogólnej sprzedaży żywca z nadwyżką, to jednak zaległości obowiązkowej dostawy z poprzednich miesięcy wynoszą nadal prawie 18.000 kg. Za mało troski wykazał aktyw gminny widząc załamanie się planów dostaw, — a nie mając dogłębnego rozeznania przyczyn takiego stanu nie mobilizował gromad do realizacji obowiązkowych dostaw. Nie mając rozeznania kto zalega i z jakich przyczyn kolegium orzekające przy GRN nie miało na tym odcinku nic do roboty (do tej pory ukarano w gminie Kalwaria tylko jednego kułaka za sabotowanie dostawy żywca). Dopiero w miesiącu wrześniu gminny delegat CUSiK przystąpił ze swoim aparatem do wysyłania upomnień zalegającym rolnikom. A przecież dawno było wiadomo, że np. w gromadzie Stanisław Dolny zalega 30 gospodarstw z dostawą mięsa, że są w tej gromadzie tacy gospodarze, jak Józef Tatka, Tomasz Półka, Julia Pacut i inni używający wszystkich dostępnych im sposobów, aby odkładać obowiązkową dostawę mięsa z miesiąca na miesiąc.

Winno to być sygnałem dla całego aktywu gm. Kalwaria do zdecydowanej postawy wobec opornych i wrogów, wobec hamujących wykonanie planów przez całą zimę. Władza ludowa nie pozwoli na sabotowanie skupu, nie może tolerować jakichkolwiek prób odciągania chłopów od wypełnienia przez nich wszystkich obowiązków wobec państwa. Prezydium GRN w Kalwarii winno konsekwentnej realizować politykę opieki i pomocy chłopom wykazującym patriotyczną postawę i praktykę twardej ręki wobec kułacko-spekulanckich prób podważania praworządności

Pomyśl! — Od kogo zależy, aby te cyfry poszły w górę?

Procent realizacji planu rocznego skupu zboża w powiecie wadowickim — dane na dzień 16. IX.

Andrychów-Miasto	46 proc.
Andrychów-Wieś	56 „
Brzeźnica	47,2 „
Budzów	47 „
Chocznia	53 „
Kalwaria-Miasto	32 „
Kalwaria-Wieś	51 „
Maków-Miasto	26 „
Maków-Wieś	16 „
Mucharz	45 „
Ryczów	52 „
Stryszów	43 „
Wadowice-Miasto	62 „
Wadowice-Wieś	57 „
Wieprz	52 „
Zawoja	5,6 „
Zembrzyce	51 „
Ogólnie	49,7 „

Żywiecczyzna — kraj gór, lasów, owiec i... nędzy do niedawna. Rząd sanacyjny nie raczył pamiętać o zapadłych wioskach, w których większość mieszkańców była analfabetami. Dziś dzięki władzy ludowej, powoli znika piętno dawnych lat, ustępując miejsca nowemu, lepszemu życiu.

Anna Sobocińska

PIEŚŃ O ZIEMI ŻYWIECKIEJ

Ziemio Żywiecka zielono-leśna,
jak klejnot w gór koronie,
która kryształem swych rżniętych brzegów
we mgłach błękitnych toniesz

Pięknaś jak młoda, śmigła góralka,
kiedy po dziennym trudzie
przetarłszy gwiazdy błękitnych oczu
ze snu nocnego się budzi.

W szumie twych jodeł i w rzek rozgwarze,
w wichrów jesiennych żałobie,
w owiec zberczeniu wiosną na hali
słyszę ja pieśń o tobie.

Przez twoje kręte, leśne ścieżyny
szły szlaki Janosikowe.
Za twój lud bitny młody Napierski
oddał swe serce i głowę.

Tym samym skalnym i stromym szlakiem
ciągnęły pługi oracza;
po ugorzyskach pot spływał gorzki
swą chlebną drogę znacząc.

A rzeki twoje hej wciąż wzbierały
strumieniem krwi czerwonej,
a wróg czasami jak biczem smagał
po ranie nie zgojonej.

*

Ziemio Żywiecka śpiewaj mi dalej
lecz szumniej i radośniej
o nowym życiu, które się budzi,
rozkwita, krzepnie i rośnie.

Śpiewaj o świetlic przejrzystych oknach,
o dymów szarym przędziwie
i o stalowym graniu traktorów
na złotoprzędnej niwie.

Niech z hal zielonych dzwoniącym echem
pieśń cały kraj porywa,
żeś jest nie tylko piękna, o Ziemio,
lecz również żeś szczęśliwa.

Krak. Drukarnia Prasowa, Wielopole 1
M—3—21729